

Pier Giorgio Frassati. (Nie)zwykły święty

<https://stacja7.pl/swieci/pier-giorgio-frassati-niezwykly-swiety/>

„Zdumiewająca była wrażliwość Pier Giorgia Frassatego na człowieka biednego, na potrzebującego, na chorego. Może to jest szczególne wezwanie i wyzwanie pod adresem naszego pokolenia i naszych czasów: czasów, którym grozi znieczulica” – tak o bł. Piotrze Jerzym mówił do młodzieży akademickiej kard. Karol Wojtyła.

Bł. Piotr Jerzy (Pier Giorgio) Frassati urodził się w Turynie w 1901 r. Młody Włoch nie był wcale uosobieniem doskonałości, miał kłopoty z nauką, palił fajkę i cygara. Był człowiekiem wysportowanym, przystojnym, ze wspaniałą przyszłością, lubianym i podziwianym, pasjonatem gór i pieszych wycieczek. W tym wszystkim pragnął pójść za głosem Chrystusa, który wezwał go do służby miłości i miłosierdzia. Zmarł w wieku 24 lat w 1925 r. W 1981 r. jego nienaruszone ciało przeniesiono z grobu rodzinnego do katedry w Turynie. 20 maja 1990 r. Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym. Liturgiczne wspomnienie błogosławionego obchodzone jest 4 lipca.

Jak być człowiekiem nowoczesnym i chrześcijaninem?

Papież Franciszek w orędziu na Światowe Dni Młodzieży w Polsce, którym przyświecała idea Ośmiu Błogosławieństw, polecał by młodzi naśladowali Frassatego w czynieniu dzieł miłosierdzia. „Chciałbym zasugerować wam, jak w konkretny sposób, możemy być narzędziem tego samego Miłosierdzia względem naszych bliźnich – pisał Papież Franciszek. „Pier Giorgio był młodzieńcem, który zrozumiał, co znaczy mieć serce miłosierne, wrażliwe na najbardziej potrzebujących. Ofiarowywał im o wiele więcej niż dary materialne, dawał samego siebie, poświęcał czas, słowa, zdolność słuchania. (...) Służył ubogim z wielką dyskrecją, nigdy się z tym nie obnosząc. (...) Wyobraźcie sobie, że w przeddzień swojej śmierci, ciężko schorowany, udzielał wskazówek dotyczących sposobu pomagania jego pokrzywdzonym przyjaciołom”.

Papież Benedykt XVI także kierował uwagę młodzieży na bł. Frassatego. W orędziu przed XXVII ŚDM, które w 2012 r. odbywały się w diecezjach na całym świecie, opisywał bł. Frassatego jako młodzieńca, który przepełniony był radością, chociaż doświadczał wielu prób i zranień. „Z pogodą ducha i radością poświęcał swe życie pełnej pasji służbie Chrystusowi i braciom. Będąc młody tak jak wy, z wielkim zaangażowaniem zdobywał formację chrześcijańską i dawał świadectwo wiary, proste i skuteczne – mówił z kolei Benedykt XVI podczas spotkania z młodymi w Turynie, w maju 2010 r. Polecał też czytać biografie bł. Frassatego.

Istotne jest, że świadectwo życia Pier Giorgia Frassatego zwracało szczególną uwagę, zanim został on ogłoszony przez Kościół katolicki błogosławionym. Kardynał Giovanni Battista Montini, późniejszy Paweł VI, podkreślał że Frassati odpowiada swoim życiem na pytanie, „jak być człowiekiem nowoczesnym i chrześcijaninem”.

Ten włoski student i alpinista był przed laty także wzorem dla Karola Wojtyły. Jan Paweł II, jeszcze przed wyniesieniem Pier Giorgia Frassatego w 1990 r. na ołtarze, wskazywał go jako patrona młodzieży. „Zdumiewająca była wrażliwość Pier Giorgia Frassatego na człowieka biednego, na potrzebującego, na chorego. Może to jest szczególne wezwanie i wyzwanie

pod adresem naszego pokolenia i naszych czasów: czasów, którym grozi znieczulica” – mówił kard. Karol Wojtyła do młodzieży akademickiej w 1977 r. Przyznał też: „Także i ja w młodości doznałem dobroczynnego wpływu jego przykładu i jako uczeń byłem pod wrażeniem mocy jego chrześcijańskiego świadectwa”. Jan Paweł II powierzył młodzież bł. Frassatiemu. W Rzymie w 2001 r. do niosących krzyż ŚDM młodych ludzi zaapelował: „Starajcie się go poznać! Jemu powierzam wasze misyjne zaangażowanie”.

„Mało nas, ale dobrych jak makaron”

Co wspólnego mają ze sobą bł. Pier Giorgio Frassati, włoski makaron, góry i 600 osób modlących się za siebie codziennie? Wszystko to tworzy jedną całość – Towarzystwo Ciemnych Typów.

W 1924 roku, na rok przed końcem studiów Frassati obawiał się, że wraz z otrzymaniem dyplomu straci kontakt z przyjaciółmi. Myślał o tym, jak utrzymać więź między ludźmi różnego pochodzenia, różnych charakterów, różnych zainteresowań... Wspólnym mianownikiem miała być... wiara! Wraz z przyjacielem, Marco Beltramo, na górskiej równinie Pian della Mussa zapoczątkowali spotkania grupy, w której oprócz wspólnych wypraw górskich, rozmów, a także wizyt wśród biednych, będą się codziennie za siebie nawzajem modlić.

Grupę nazwali „Towarzystwem Ciemnych Typów” (Compagna dei Tipi Loschi), żartobliwie nawiązując w ten sposób do określeń włoskiej mafii. Główną dewizą Towarzystwa było hasło: „Mało nas, ale dobrych jak makaron”. Pisali do siebie żartobliwe listy, robili sobie kawały. Wszystko to miało sprawić, że nawet będący dalej od Kościoła, dzięki lekkiej atmosferze, przyłączą się do Towarzystwa. Siostra Pier Giorgia, Luciana Frassati-Gawrońska, wspominała po latach, że „pod żartobliwym statutem [grupy] kryły się wyższe cele”.

Frassati zmarł rok później, w lipcu 1925 roku. Ale to, co przez ten czas udało mu się zbudować, zostawiło w grupie znajomych ślad na całe ich dalsze życie. Towarzystwa na kształt pierwszego powstały po śmierci Pier Giorgia w bardzo wielu miejscach we Włoszech i na świecie. I mają różny charakter. Niektóre na jego wzór pomagają biednym, inne – za filar działalności stawiają wzajemną modlitwę. Towarzystwo Ciemnych Typów w Polsce istnieje od 2013 roku.